

## **Adam Tadeusz Tokarz (1924 – 2007)**

11 września 2007 r., po długiej chorobie, zmarł w wieku 83 lat ś. p. Adam Tokarz, emerytowany kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej, kierownik Sekcji Zagranicznej Oddziału Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów. Odszedł od nas człowiek mądry i prawy, człowiek o nieprzeciętnym, dramatycznym życiorysie.

Adam Tokarz urodził się 1 września 1924 roku w Rozwadowie jako syn Antoniego – sędziego i adwokata oraz Elżbiety z d. Raschke – nauczycielki. Szkołę powszechną ukończył w Muszynie, a trzy klasy gimnazjum ogólnokształcącego, przed wybuchem II wojny światowej, w Leżajsku. Działał tutaj w sodalicii gimnazjalnej. W sierpniu i na początku września 1939 r. był uczestnikiem służby obserwacyjno-przeciwlotniczej. Zagrożony aresztowaniem przez gestapo znalazł wraz z ojcem - w 1940 roku – schronienie we wsi Rakszawa, gdzie utrzymywał się z pracy przy gospodarstwie i gdzie zaangażował się w działania konspiracyjne - kolportowanie prasy i łączność z więzionymi. W latach 1942 – 1944 czynnie działał w tajnym nauczaniu, prowadząc komplety z zakresu pierwszych klas gimnazjalnych, sam w tym czasie uzyskał „małą maturę”. Równocześnie uczestniczył w działalności młodzieżowej drużyny obronnej, podległej miejscowemu oddziałowi AK.

Po wojnie, w 1946 roku zdał z bardzo dobrym wynikiem egzamin dojrzałości według programu wydziału humanistycznego w Państwowym Liceum im. Króla Bolesława Chrobrego w Leżajsku.

W latach 1946 – 1949 był studentem sekcji historii Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Działał w Sodalicii Akademickiej, opracowując i wygłaszając prelekcje na temat historii katolickiej nauki społecznej. Uczestniczył również w zespole wydającym „Kolumnę Młodych” w „Tygodniku Warszawskim” oraz prowadzącym szkolenia publicystyczne. Pracował w tym czasie jako referent najpierw w Okręgowej, a później Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

Działalność Pana Adama w Sodalicii miała konsekwencje, które zaważyły na całym jego późniejszym życiu. W grudniu 1950 roku w związku z listem Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Warszawie zawiadamiającym Uczelnię, że „Adam Tadeusz Tokarz został skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo z artykułu 87 KKWP na karę 3-ech lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku”, Rektor polecił skreślić Pana Adama z listy studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Po bolesnych doświadczeniach podczas odbywania kary (na Rakowieckiej i we Wronkach) trudno było powrócić do przerwanych studiów i pracy. Z konieczności Pan Adam zamieszkał u ojca w Wałbrzychu i tam podjął pracę referenta w Wałbrzyskich Zakładach Przemysłu Piekarniczego (1953 –1956), sprawując jednocześnie funkcję przewodniczącego Komisji Kulturalno–Oświatowej oraz Sekretarza Rady Zakładowej. Od 15 stycznia 1956 r. przeszedł do pracy w księgarni „Domu Książki”, gdzie pełnił funkcję zastępcy kierownika oraz prowadził klubowe i prasowe przeglądy nowości wydawniczych. Brał również udział w Dyskusyjnym Klubie Filmowym.

Kolejne etapy w życiu Pana Adama to praca w Miejskiej i Zdrojowej Bibliotece w Szczawnie Zdroju, a od 1961 roku w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu na stanowisku kierownika Sekcji Oddziału Gromadzenia. W międzyczasie ukończył dwustopniowe kursy bibliotekarskie w Jarocinie i studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu we Wrocławiu.

W 1967 roku, dzięki małżeństwu z Danutą Krasuń, wychowawczynią i księgową, miał możliwość powrotu do Warszawy. Tutaj rozpoczął się ostatni etap kariery zawodowej Pana Adama. Zatrudniony został w Bibliotece Uniwersyteckiej, w Oddziale Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów. Jako kustosz pełnił funkcję kierownika Sekcji Zagranicznej.

Wykazywał duże umiejętności w zdobywaniu literatury zagranicznej drogą wymiany, co przy braku dewiz w owych czasach i szczupłym dopływie na rynek krajowy piśmiennictwa obcego było bardzo istotne dla Uniwersytetu.

Z końcem 1989 roku przeszedł na emeryturę. Czynnie spędzał wolny czas, pisał monografię *Szkice i materiały z dziejów „Miecza i Pługa”*, której pierwszą część zdążył wydać przed śmiercią. Nie złamały Go nawet tak tragiczne przeżycia jak utrata w przeciągu kilku miesięcy 1995 roku najdroższych Mu Osób – Żony i Syna Pawła, który jako młody, nieprzeciętnie uzdolniony historyk szedł śladami Ojca.

Pan Adam był dobrym, uczciwym, niezwykle szlachetnym człowiekiem. Zawsze opanowany, pięknie opowiadał o swoim życiu, chętnie dzielił się z nami swoją wiedzą historyczną. Był człowiekiem o wysokiej kulturze osobistej. Nigdy nie sprzeniewierzył się wartościom, które przyświecały mu przez całe życie.

Został pochowany na cmentarzu w Limanowej obok Żony i Syna.

Grażyna Miernicka